

stoumen soi), Ojczy nasz, za święty winny szcep Dawida..."⁵⁶. Starożytny ten dokument liturgii chrześcijańskiej zawiera również ważną wzmiankę o łączeniu ofiary eucharystycznej z wyznaniem grzechów, podobnie jak to było w dawnej ofierze *tōdāh*⁵⁷:

„W dzień Pański gromadźcie się, łamcie chleb i czyńcie dzięki (eucharistesate), wypowiedawszy się pierwej (proexologesamenoi) z grzechów swoich, aby czystą była ofiara wasza” (*Didache* 14).

Lublin—Częstochowa

KS. ANTONI TRONINA

Ks. Tadeusz Brzegowy

TEOFANIA ESCHATOLOGICZNA NA SYJONIE

Wizja Chwały Jahwe opuszczającej Jerozolimę nie była ostatnim słowem Ezechiela o Jerozolimie i jej świątyni (Ez 10, 18—19; 11, 22—23). Na wygnaniu uświadomiono sobie dość szybko, że zburzenie Jerozolimy było karą za jej grzechy (Lam 1, 8. 14. 15 etc.). Tu też wnet narodziła się nadzieja, że Bóg jeszcze okaże Jerozolimie łaskę (Lam 4, 22). Ezechiel, który przedtem z niebywałą siłą piętnował występki mieszkańców Jerozolimy (Ez 16), teraz rozwija jeszcze bardziej imponujący obraz nowej Jerozolimy i jej świątyni (Ez 40—48). Mimo pozornej dokładności architektonicznej widać jasno, że Ezechiel nie kreślił planu dla materialnej odbudowy świątyni; tu jest wizja góry Bożej eschatologicznej, która przekracza każdą ludzką realizację¹. Teraz świątynia zostaje oddzielona od wszelkich instytucji świeckich, nawet od pałacu królewskiego. Nie ma tu również starożytnej Arki Przymierza, gdyż sama świątynia staje się tronem i podnożkiem nóg Bożych (Ez 43, 7)².

Centralnym elementem i kulminacyjnym akcentem tej wielkiej wizji jest powrót Chwały Jahwe do świątyni: „Oto Chwała Boga Izraela przysłała (*bā'*) od wschodu, a głos Jego jakby szum wielu wód i ziemia jaśniała od Jego Chwały” (Ez 43, 2). Prorok podkreśla, że było to widzenie równe temu, jakie oglądał nad rzeką Kebar. I teraz Ezechiel upadł również na twarz w geście adoracji. „I Chwała Jahwe weszła (*bā'*) do świątyni przez bramę, która była skierowana ku wschodowi”. Następnie prorok zaprowadzony na wewnętrzny dzie-

⁵⁶ *Didache* 9—10. Zob. I. Bieda, *Eucharystia*, w: SWP 480n.

⁵⁷ Por. D. Bach, art. cyt., 10n.

¹ E. Cortese, *Ezechiele*, Roma 1973, 289; C. Tresmontant, *Le Prophétisme hébreu*, Paris 1982, 137—140.

² O Arce Przymierza milczą też Lamentacje, a nieco wcześniej Jeremiasz (3, 16—17) powiedział, że ona będzie już niepotrzebna, gdyż „Jerozolima stanie się tronem Jahwe”.

dziniec ujrzał: „I oto Chwała Jahwe napełniła (*mālē'*) świątynię” (ww. 2—5). Teraz Bóg ogłasza swoją nieodwołalną decyzję: „To jest miejsce mojego tronu i miejsce podnóżka nóg moich, gdzie będę mieszkał (*šākan*) na wieki wśród Izraelitów” (w. 7). To Boże mieszkanie, w przeciwieństwie do poprzedniego, już nigdy nie zostanie sprofanowane przez ludzi. Bóg ogłasza ustawę o świątyni: „Na szczycie góry cały obszar dokoła niej jest *qōdeš qodāšim*”, a więc miejscem najświętszym (w. 12).

Tak więc według Ezechiela epoka definitywnego zbawienia będzie naznaczona teofanią *kēbōd* Jahwe wśród wielkiego szumu i świetlnego blasku. Teofanijna obecność Jahwe napełni ponownie, tym razem nieodwołalnie, na wieki, świątynię. Świątynia ta zajmie miejsce dawnej Arki, stając się tronem i podnóżkiem Jahwe, a całe wzgórze świątyni stanie się jak dawne Debir, i jeszcze dawniejszy Namiot Spotkania, gdzie Jahwe będzie dynamicznie, teofanijnie „przybytkować” (*šākan*). Zdumiewające przy tym jest Ezechielowe założenie, że jedynym miejscem odpoczynku Chwały Jahwe jest świątynia jerozolimska³.

Inny prorok czasu niewoli, Drugi Izajasz miał szczęście wygłosić wygnańcom pocieszające orędzie o rychłym powrocie i odbudowaniu Jerozolimy⁴. Sam powrót w przepowiadaniu tego proroka urasta do rozmiarów nowego exodusu, który przyćmi swym blaskiem dawne wyjście z Egiptu⁵. Pustynia, przez którą zostanie wytyczona piękna droga, zamieni się w raj, ziemia judzka znowu zakwitnie zamiast cierni wszędzie wyrosną mirty, a ciemność przekształci się w światłość. Cała natura będzie brać udział w tym radosnym wydarzeniu zbawczym, góry wybuchną okrzykami wesela, drzewa zaklaskają w dłonie⁶. Sam Bóg będzie jako troskliwy pasterz towarzyszył swojemu ludowi, zaspokajając jego głód i pragnienie (Iz 40, 11; 48, 20b—21). Jerozolima na nowo stanie się wielkim miastem i siedzibą Jahwe⁷. A punkt kulminacyjny tego niezwykłego marszu stanowi znów teofania na Syjonie: „Wtedy objawi się (*gālāh* Ni) Chwała Jahwe, razem ją wszelkie ciało zobaczy (*rā'āh*), bo usta Jahwe to powiedziały” (40, 5). „Oto Jan Jahwe przychodzi (*jābō'*) z mocą i ramię Jego dźwierży władzę (w. 10).

Jak mocna była wśród wygnańców nadzieja na przyszłe objawienie się potęgi Jahwe w Jerozolimie, pokazuje Psalm 102, 40—17:

14 Ty powstaniesz (*tāqûm*) i okażesz litość Syjonowi,
bo czas już, byś się nad nim zmiłował,
bo nadeszła godzina.

³ G. von Rad, *kābōt im AT*, TWNT II, 244.

⁴ Por. J. Schreiner, *Il libro della scuola di Isaia*, w: *Parola e Messaggio*, red. J. Schreiner, Bari 1970, 257n.

⁵ Iz 41, 17—19; 42, 16; 43, 2. 16. 18; 48, 21; 49, 10; 51, 10.

⁶ Iz 42, 16; 49, 13. 18—23; 52, 1—2; 54, 1—2. 11—14; 55, 12n.

⁷ Iz 49, 18—23; 52, 1—2; 54, 1—2. 11—14.

- 15 Albowiem służy Twoi kochają jego kamienie
i użalają się nad jego gruzami.
16 Wtedy narody będą się bały (*jir'û*) Imienia Jahwe
i wszyscy królowie ziemi — Twojej Chwały.
17 Tak, Jahwe odbudował (*bānāh*) Syjon
i ukazał się (*rā'āh Ni*) w swojej Chwale”.

Pod względem formy i gatunku Ps 102 przedstawia „ein seltsam monströses Gebilde”⁸, gdzie mamy wymieszanie elementów indywidualnej skargi (ww. 1—12 i 24—25), akcentów hymnicznych (ww. 13. 26—28), wypowiedzi prorocko-mądrościowych (ww. 14—23. 29). Być może, że u źródeł naszego dzisiejszego psalmu znajdują się dwa lub kilka oryginalnych psalmów, które jednak dziś trudno zrekonstruować⁹. Psalm ten z całą pewnością pochodzi z czasu niewoli babilońskiej. Z Syjonu pozostały tylko kamienie i gruzy (w. 15), lud Izraela znajduje się w uwięzieniu (w. 21). Lamentujący w psalmie widzi swoje biedne życie w ścisłym powiązaniu z losem wybranego narodu. Okres niewoli stwarza wrażenie, jakoby Jahwe odsunął się od swego narodu. Dlatego psalmista nie szuka pociechy w historii Izraela, ale proroczko spogląda w przyszłość i osiąga pewność, że Bóg wspomże swój lud. Dla psalmisty Jahwe jest przede wszystkim wielkim królem, który „zasiada na tronie na wieki i którego Imię trwa przez wszystkie pokolenia” (w. 13). To On na pewno odbuduje Syjon. W tym momencie modlitwa-proroctwo przekształca się w wizję (*perfectum propheticum kî bānāh* Jahwe). Jahwe odbuduje Syjon po to, aby tutaj objawić swoją Chwałę, aby tu zgromadzić swój nowy, na nowo stworzony lud (*am nibrā'*), i aby tu pociągnąć wszystkie narody i królestwa do prawdziwej religii (ww. 16. 23).

Umożliwiony przez króla perskiego Cyrusa powrót wygnańców do Jerozolimy nie miał jednak nic ze spektakularnego pochodu nowego Izraela pod wodzą Jahwe, jak to przepowiadał Drugi Izajasz¹⁰. I Palestyna też nie przemieniła się w raj, lecz przeciwnie, warunki znalezione przez repatriantów były nader skromne i trudne. W tej sytuacji prorocy powygnańczy Aggeusz i Zachariasz przynaglają swoich współbraci do podjęcia odbudowy świątyni. Ta odbudowa rozpoczęła tuż po edykcje Cyrusa, dla różnych przeskód odłożona, wlokła się przez całe lata. W 520 r., w ostatni dzień Świąta Namiotów, stanął przed Judejczykami Aggeusz i wygłosił śmiało proroctwo:

„Bo tak mówi Jahwe Zastępów: Jeszcze raz (a jest to) jedna chwila, a ja poruszę (*rā'aš Hi*) niebo i ziemię, morze i suchy ląd. Poruszę (*rā'aš Hi*) wszystkie narody, tak że napłyną skarby wszystkich narodów, i napelnię tę świątynię Chwałą (*kābôd*)... Przyszła

⁸ H. J. Kraus, *Psalmen* (BKAT 15), Neukirchen⁴ 1972, Bd. 2, 695.

⁹ A. Lancelotti, *Salmi*, Roma 1977, t. 3, 70.

¹⁰ Por. H. Langkammer, *Księgi Ezdrasza-Nehemiasza*, (PSST 2, 3), Poznań-Warszawa 1971, 35—36 i 49—53.

Chwała tej świątyni będzie większa niżeli pierwsza, mówi Jahwe Zastępów, i na tym miejscu będę udzielał pokoju, wyrocznia Jahwe Zastępów” (Ag 2, 6—9).

Tak więc świątynia jest pilnie potrzebna, aby Jahwe mógł się na nowo objawić. Wtedy nastąpi ogólna katastrofa i inauguracja ery mesjańskiej. Odbudowa świątyni stanowi preludium tej ery¹¹. Zestawienie przyszłej *Kabod* z dawną wskazuje na ciągłość tego co się dzieje z przeszłością, głównie z teofanią podczas dedykacji świątyni Salomona. Ale jednocześnie będzie to objawienie większe, doskonalsze, definitywne, które pociągnie ku Bogu nie tylko Izraelitów ale wszystkie narody.

Rozlicznych wypowiedzi o uwielbieniu Jerozolimy w czasach ostatecznych dostarczają późne teksty z Księgi Izajasza: Iz 60; 2, 2—4 (= Mi 4, 1—3). Mówią one o tym, że „przy końcu czasów” (Iz 2, 2) nad Jerozolimą „rozbłyśnie Chwała Jahwe” (60, 1); wśród ciemności spowijających narody, nad miastem zajaśnieje Jahwe i Jego Chwała objawi się nad nim (60, 2). Wtedy góra świątyni Jahwe stanie mocno i wystrzeli ponad wszystkie góry i pagórki (Iz 2, 2) i do jej blasku popłynie ze wszystkich stron powszechna pielgrzymka narodów¹². Że to ostateczne uwielbienie Jerozolimy dokona się w ramach wielkiej teofanii, pokazuje tekst Iz 4, 4—6:

„Gdy Jahwe obmyje brud Córy Syjonu¹³
i oczyści krew rozlaną wewnątrz Jeruzalem
tchnieniem sądu i tchnieniem pożogi,
wtedy stworzy¹⁴ Jahwe nad całą powierzchnią Syjonu
i nad tymi, którzy się tam zgromadzą
we dnie obłok oraz dym
i olśniewający płomień ognia nocą.
Albowiem nad całą Chwałą będzie osłona i namiot,
by za dnia dać cień przed skwarem,
ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i deszczem”.

Wszystko wskazuje, że przytoczony wyżej tekst jest pochodzenia

¹¹ *Bible de Jérusalem*, 1386.

¹² S. Grzybek, *Mesjańskie królestwo pokoju na Sionie* (Iz 2, 2—5), RBL 9 (1956) 227—243; W. Michalski, *Isaias 2, 2—5 et Michaeas 4, 1—5*, CT 13 (1932) 90—110; G. von Rad, *Die Stadt auf dem Berge*, EvTh 8 (1948/49) 439—447 = *Gesammelte Studien*, 214—214.

¹³ TM ma lekcję *benôt-sijjôn*. Ten pluralis (excellenciae) w paralelizmie z „Jeruzalem” w drugiej części wersetu ma oczywiście znaczenie poezyjne.

¹⁴ Septuaginta czytała tu *ûbâ* „przyjdzie”, zamiast *ûbârâ*. Taką poprawkę tekstualną czyni BT i tak zaleca czytać BHS. Choć taka lektura wydaje się ponętna (verfuhrerisch), to H. Wildberger, *Jesaja* (BKAT 10, 1), Neukirchen 1972, 160, każe pozostać przy TH (co też czyni BJ). To prawda, że ST mówi normalnie o „przyjściu” Jahwe w chmurze, dymie i ogniu, ale gdyby tu taka była myśl, to przed terminami (*anân*, *ûšân*, *’eš* powinien się znajdować przyimek *bē*.

powyższego¹⁵. W tym późnym tekście dostrzegamy bardzo wyraźne nawiązania do starszych tradycji, a w szczególności do tradycji Wyjścia i teofanii synajskiej. Wyrażenia (*ānān jômām* i *'ēš lajlāh*) nawiązują oczywiście do cudownego i bezpośredniego Bożego prowadzenia Izraela przez pustynię (Pwt 1, 33). Obłok i ogień są fenomenami natury towarzyszącymi teofanii na Synaju (Wj 19, 9. 18 etc.). To nawiązanie do tradycji Wyjścia, pokazuje że nasz autor tkwi w nurcie teologii Drugiego Izajasza. Na to samo środowisko wskazuje słowo *bārā'*, użyte w w. 5a tak nietypowo, że wielu tłumaczy od Siedemdziesięciu poczynając uważa za stosowne zastąpić je innym¹⁶. Ale to właśnie Drugi Izajasz wprowadził ten terminus technicus na wyrażenie „nowego stworzenia”, tzn. zaprowadzenia przez Boga nowej, mesjańskiej rzeczywistości¹⁷. Zdaniem naszego autora w eschatologicznej przyszłości Jahwe „stworzy” jeszcze raz to co już było w dawniejszej historii zbawczej Izraela, ale okazało się niewystarczające z powodu różnych słabości i grzechów Izraela. Bóg więc oczyści swój lud ze wszystkiego co go plami i nad wspólnotą zgromadzoną na Syjonie roztoczy nową, nadzwyczajną opiekę. To już ludziom nie stawia się żadnych wymagań (w przeciwieństwie do Izajaszowej tezy o konieczności wiary do ostania się, Iz 7, 9b). Wtedy to cała rozciągłość góry Syjon zostanie okryta jak welonem lub namiotem. Ten cudowny jakiś dach roztoczony zostanie na Kabod Jahwe, dla której obłok i ogień stanowią może pojazd jak u Ezechiela, albo osłonę i aureolę jak w innych teofaniach. Jest jednak charakterystyczne to, że teofania obejmuje tym razem górę Syjonu z jej zgromadzeniem, czyniąc w ten sposób z całej góry „Namiot Spotkania”, świątynię objawienia.

To właśnie na tle tych wypowiedzi trzeba czytać teofanijny opis Ps 97. Tutaj królestwo Jahwe obejmuje swoim działaniem cały świat, Jahwe objawia się całemu światu. Ta poetycka wypowiedź bardzo wyraźnie tkwi w świecie pojęć i obrazów Drugiego Izajasza. A. Deissler¹⁸ przytoczył bardzo długą listę tych teologicznych i literac-

¹⁵ A. Weiser, *The Old Testament: its Formation and Development*, New York⁵ 1968, 188; BJ, 1097; J. Synowiec, *Jerozolima stolicą uniwersalnego królestwa Jahwe*, Mi 4, 1—4; Iz 2, 2—4, w: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*, red. S. Łach, Lublin 1976, 17—34.

¹⁶ Zob. krytyka tekstu, przypis nr 14.

¹⁷ W. H. Schmidt, *br' — schaffen*, THAT I, 338n. W tym samym sensie słowo *bārā'* jest użyte w Jr 31, 22. Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza*, (PSST 10, 1), Poznań 1967, 350nn.

¹⁸ A. Deissler, *Das lobpreisende Gottesvolk in den Psalmen*, w: K. Rahner Fs, Freiburg 1961, 39—42:

Ps 97, 1 — Iz 52, 7; 42, 10
 6 — Iz 40, 5; 52, 10
 7 — Iz 42, 17 por. 45, 16
 8 — Iz 40, 9n; 42, 9
 9 — Iz 54, 5; 40, 18nn

kich zapożyczeń w różnych tekstach Izajasza 40—66. To pozwala stwierdzić, że za autorem Ps 97 kryje się ktoś z tej samej wspólnoty Syjonu, którą spotykamy w Trzecim Izajaszu i tzw. Apokalipsie Izajasza (Iz 24—27). Stąd płynie następująca i bardzo ważna konkluzja, że teofania Ps 97 jest rzeczywistością eschatologiczną¹⁹. Teofania ma wyraźne rysy sądu i zbawienia. Królowi-Jahwe oddadzą chwałę wszyscy bogowie, a czciciele posągów ulegną zagładzie (w. 7). Ale dla sprawiedliwych teofania jest powodem do radości i wychwalania Boga (w. 12). Choć teofania obejmuje cały kosmos i wszystkie narody, to w jej centrum znajduje się Syjon i zgromadzeni na nim święci Boży (ww. 8, 10).

Ostatecznie teofania eschatologiczna zostaje w teologii ST związana ze starym pojęciem „dnia Jahwe”²⁰. Znany od czasów Amosa (5, 8, 20) *jôm Jahwe* oznaczał definitywne wkroczenie Boga w historię dla założenia królestwa Bożego²¹. Najwyraźniejszym przykładem owego stopienia dnia Jahwe i teofanii wydaje nam się proroctwo Joela. Dla Joela jest jeszcze to charakterystyczne, że zapowiedź dnia Jahwe jest najściślej zespolona ze Syjonem, niemal nakłada się na liturgię pokutną celebrowaną na Syjonie²².

Oto jego wypowiedź:

„Dmijcie w róg (*šôfâr*) na Syjonie i krzyczcie na mej świętej górze. Niechaj zadrzą wszyscy mieszkańcy ziemi, bo przychodzi (*bā'*) dzień Jahwe, bo już jest bliski! Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i ciemnej chmury” (Jl 2, 1—2a).

Przyjście Jahwe jako sędziego świata jest związane z dęciem w róg jak w Ps 98, 6—9. Sceneria teofanijna jest wzięta z tradycji synajskiej. Cztero-członowa seria fenomenów natury *hōšek*, *'āfelāh*, *'ānān*, *'ārāfel* najbardziej przypomina opis zdarzenia synajskiego w Pwt 4, 11: „Wtedy zbliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonąła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą”.

Cały ten orszak zjawisk natury poprzedza nadejście samego Jahwe. Joel postępuje tu tak samo jak poeta w teofanijnym Ps 114, gdzie dopiero na samym końcu utworu jest klucz do całości, dopiero na końcu dowiadujemy się, że to „przed obliczem Jahwe” drży i ucieka cała natura. W obrazie Joela też na końcu pojawia się Bóg: „Jahwe

10 — Iz 61, 8; 50, 2

11 — Iz 58, 8 por. w. 10; 60, 1 por. 19, 20

12 — Iz 52, 3 por. w. 11; 66, 10.

¹⁹ Kraus, *Psalmen*, II, 671: „Die Theophanie hat eine eschatologisch-universale Richtung”.

²⁰ Jörg Jeremias, *Theophanie*, Neukirchen 1965, 98; M. Kokot, *Obłok w Starym Testamencie jako znak zbawczej mocy Boga działającej w historii Izraela*, w: *Seminare*, Kraków-Ląd 1981, 5—22.

²¹ P. Auvray — X. Léon-Dufour, *Dzień Pański*, STB, 247—253; L. Stachowiak, *Prorocy — studzy słowa*, Katowice 1980, 251—3.

²² Por. H. W. Wolff, *Dodekapropheton 2*, (BKAT 14, 2), Neukirchen 1969, 38n.

wyduje swój głos" (w. 11a). W świetle J1 4, 16 i innych tekstów teofanijnych wiadomo, że zwrot „Jahwe *nātan qôlô*” oznacza grzmot²³. Trzykrotnie rozlegające się określenie *l'efanajw* (ww. 3. 6. 10) ze znamionym sufiksem liczby pojedynczej każe myśleć właśnie o Jahwe²⁴. W miarę jak postępuje zbliżanie się Jahwe, rozszerza się poruszenie natury. Wokół Niego rozchodzi się ogień i płomień (w. 3), trzęsie się ziemia i drżą niebiosa, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swój blask (w. 10). Bardzo bliski związek tej wypowiedzi Joela 2, 1—11a z Izajaszem rozdz. 13 pokazuje, że jej przedmiotem jest ostateczne wydarzenie „dnia Jahwe”²⁵.

Po wymierzeniu kary Bóg ustanowi i zapoczątkuje nową rzeczywistość eschatologiczną, a jej ośrodkiem będzie właśnie Syjon: „A Jahwe zaryczy (*šā'ag*) z Syjonu i z Jeruzalem wyda swój głos, tak że zadrżą niebiosa i ziemia. Ale Jahwe stanie się ucieczką swego ludu i ostoją dla Izraela” (J1 4, 16). Wśród znaków na niebie i na ziemi Jahwe „wyleje swego Ducha na wszelkie ciało” i dla ocalonej Reszty nastanie zbawienie „na górze Syjon i w Jerozolimie” (3, 1—5). Wtedy za świętyni Jahwe wypłynie życiodajny źródło (*ma'jān* jak w teofanijnym Ps 114, 8) i wtedy „Jahwe zamieszka (*šōken*) na Syjonie” (4, 21). To jest finał Księgi Joela i zarazem finał całej historii zbawienia: Jahwe zamieszka na Syjonie jako *Theos Epiphanes*²⁶.

Warto na koniec uświadomić sobie jak ta prawda o eschatologicznej teofanii w Jeruzolimie jest obecna w Nowym Testamencie. Łukasz ewangelista ukazuje z jaką determinacją Jezus kroczy do Jeruzolimy, aby tam dopełnić swej misji zbawienia świata (Łk 9, 51)²⁷. Całe wydarzenie paschalne rozgrywa się w Jeruzolimie, można powiedzieć w obrębie i w cieniu świątyni. W godzinie konania Jezusa zaćmiło się słońce i ciemność ogarnęła całą ziemię, i Jezus wydał „potężny głos”, a skoro wyzionął ducha „zasłona świątyni rozdarła się na dwoje od góry do dołu, ziemia się zatrzęsła, skały popękały, otworzyły się groby” i „zmartwychwstali weszli do Miasta Świętego”. Wszystkich ogarnęło przerażenie, tak że tłumy biły się w piersi, a setnik i rzymscy żołnierze wyznają wiarę (Mt 27, 45—55 i paral.). Przy zmartwychwstaniu Jezusa jest również wielkie trzęsienie ziemi,

²³ *Bible de Jérusalem*, 1339.

²⁴ Wolff, BKAT 14, 2, 55.

²⁵ Dlatego nieprzykonujące jest tłumaczenie tego tekstu przez J. Drozda, *Księga Joela* (PSST 12, 1), Poznań 1968, 146, w odniesieniu do naturalnego zjawiska szarańczy: „Latające roje szarańczy są często tak zgęszczone, że potrafią zasłonić słońce, podobnie jak gęste i ciężkie chmury. A więc Autor nie przesadza”. W opisie tym inwazja szarańczy jest za ledwie punktem wyjścia do zapowiedzi „dnia Jahwe”.

²⁶ Por. H. Schmid, *Jahwe und die Kultrationen von Jerusalem*, ZAW 67 (1955) 191.

²⁷ J. Kudasiwicz, *Rola Jeruzalem w Łukaszowej sekcji podróży*, RTK 16 (1969) 17—40; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, (PSNT 3, 3), Poznań-Warszawa 1974, 204—5.

jest Anioł Pański, jest blask błyskawicy i biel śniegu. Rozmiar wydarzenia wprawia w drżenie strażników i nieomal pozbawia ich życia. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że dzieje się to „o świcie” (Mt 28, 1—4). Zmartwychwstały poleca Apostołom, aby głosili wszystkim narodom zbawienie „począwszy od Jerozolimy”. Ale na razie mają pozostać w Mieście, aż będą przyobleczeni Mocą z wysoka (Łk 24, 47—48).

W dzień Pięćdziesiątnicy Apostołowie znajdują się „w tym samym miejscu”, tzn. na Syjonie (Dz 2, 1nn). Nagle dał się słyszeć z nieba szum jakby uderzenie gwałtownego wichru i ukazały się języki ognia, a Apostołowie zostali napełnieni Duchem Świętym. Zgromadzonemu w Jerozolimie przedstawicielom „wszystkich narodów pod niebem” Piotr objaśnił zdarzenie jako wypełnienie zapowiedzi Joela o wylaniu Ducha Jahwe wśród znaków na niebie i na ziemi, jak krew, ogień, i kłęby dymu w dniach ostatecznych, *en tais eschâtais hémérais*.

To ogromne nagromadzenie znanych tradycyjnych zjawisk teofanijnych przy śmierci Chrystusa, Jego zmartwychwstaniu i wylaniu Ducha nie jest oczywiście przypadkiem. Ma ono ponad wszelką wątpliwość pokazać, że czasy ostateczne nadeszły, że w Jerozolimie wśród wielkiej teofanii Bóg zainaugurował swoje królestwo²⁸.

Powtórne przyjście Syna Człowieczego w „obłokach niebieskich” nakłada się w tzw. „Apokalipsie synoptycznej” na sąd nad Jerozolimą, a więc też pozostaje w związku z Jerozolimą. Uroczystą zapowiedź tej teofanii czyni Jezus na Syjonie wobec najwyższych przedstawicieli Syjonu (Mt 26, 64). Kiedy Jan Apokaliptyk kreśli wizję definitywnego ustalenia Nowego i wiecznego Przymierza, to znacząco ostatecznego Królestwa Boga i Jego Pomazańca, odwołuje się do znanych ze ST zjawisk teofanijnych i do znanego obrazu świątyni jerozolimskiej, która teraz jawi się jako świątynia niebieska; „I świątynia Boga w niebie się otwarła, a Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, i nastąpiły błyskawice, głosy, grzmoty, trzęsienie ziemi i wielki grad” (Ap 11, 19)²⁹.

Tradycja chrześcijańska od IV wieku począwszy umieszczała tę ostateczną teofanię, inspirując się prorocstwem Joela 4, 2. 12, na dołynie Jozafata, a więc w Jerozolimie, tuż obok Syjonu³⁰.

Tarnów

KS. TADEUSZ BRZEGOWY

²⁸ J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, (PSNT 3, 1), Poznań-Warszawa 1978, 354—58.

²⁹ A. Rose, *Celui qui est assis sur les Chérubins. Lecture chrétienne du Psaume 99*, BiViChret 20 (1957/58) 101—108; A. Jankowski, *Apokalipsa świętego Jana* (PSNT 12), Poznań 1959, 202—204.

³⁰ *Bible de Jérusalem*, 1340; Drozd, *Księga Joela*, 153; F. M. Abel, *Géographie de la Palestine*, Paris 1938, t. 1, 401.